

Dokarmianie ptaków zimą

W ostatnich dniach spadł śnieg. Już kilka lat nie było takiej ilości śniegu o tej porze roku. To trudny okres dla nas wszystkich, również dla całej przyrody. Szczególnie dla tych ptaków, które nie odlatują do cieplejszych krajów. Na śniegu widać już ślady zwierząt, które w poszukiwaniu pokarmu przychodzą pod nasze domy. Niska temperatura i niesprzyjające warunki sprawiają, że zwłaszcza ptaki mają problem ze znalezieniem pokarmu. W naszych ogrodach najczęściej szukają nasion i owoców, które pozostały na pędach drzew i krzewów.

Opinie na temat dokarmiania ptaków zimą są podzielone. Z jednej strony ptaki powinny samodzielnie znaleźć pokarm, z drugiej jednak strony podczas srogiej zimy wiele ptaków choruje, przemarza i ginie z głodu. Zatem warto pomagać ptakom, dostarczając odżywczego i pełnego energii pokarmu. Gdy dostęp do pokarmu jest ograniczony, chętnie odwiedzają karmniki. Karmnik powinien być umieszczony na wysokości 1,5 do 2 metrów, tak, aby ptaki miały z niego dobry punkt obserwacyjny, ponieważ umieszczony wysoko karmnik jest trudniej dostępny dla kotów i innych zwierząt zagrażających ptakom. Ustawiając karmnik, przyzwyczajamy ptaki do przebywania i poszukiwania pokarmu w tym miejscu.

Jeśli będziemy dokarmiać ptaki zimą, wiosną i latem odwdzięczą się, zjadając szkodliwe owady. Przykładem są np. sikorki, które wiosną i latem będą zjadać szkodliwe ćmy i motyle oraz ich gąsienice, które stanowią ponad 80% pokarmu sikorek. Pospolity wróbel, który wiosną zjada nasiona, pączki roślinne i kielkujące rośliny, swoje pisklęta karmi także owadami: mszycami, chrząszczami ryjkowcami i różnymi gąsienicami. Nasze karmniki mogą odwiedzać oprócz sikorek, wróbli, również mazurki, kosy, kwiczoły, dzwońce, zięby, trznadłe, gile i inne. Przy zbiornikach wodnych z dokarmiania będą korzystać łabędzie i dzikie kaczki. Natomiast w miastach najczęściej dokarmia się gołębie, kawki i gawrony.

Pokarm dla ptaków powinien być odpowiednio dobrany, gdyż niewłaściwy bardziej im zaszkodzi niż pomoże. Ptaki lubią ziarna zbóż: pszenicę, jęczmień, proso, owies, kukurydzę, nasiona dyni, słonecznika, naturalne płatki owsiane, kasze, ale ryż i pęczak należy ugotować, aby nie pęczniały w żołądkach ptaków. Również wskazana jest surowa słonina, którą uwielbiają sikorki, dzięcioły i kowaliki, oraz naturalne orzechy bez soli i cukru. W sklepach dostępne są również gotowe mieszanki ziarna dla ptaków zimujących oraz kule tłuszczowe. Ważne jest umieszczenie w okolicy karmnika poidła, gdyż ptakom w zimie często brakuje wody.

Pamiętajmy, w sytuacji gdy zaczęliśmy już dokarmiać ptaki, musimy to robić regularnie do końca zimy. Ptaki pamiętają, gdzie znajdują pokarm i przyzwyczajone do miejsca dokarmiania będą przelatywać znaczne odległości, tracąc przy tym dużo energii. Gdy zastaną pusty karmnik, mogą nie mieć siły znaleźć inny pokarm.

Jeśli naprawdę chcemy pomóc ptakom, posadźmy w ogrodzie, w parku rośliny, na których przez jesień i zimą utrzymują się owoce stanowiące pokarm dla ptaków.

Można już teraz zaplanować nowe wiosenne nasadzenia drzew i krzewów. Mogą to być: jarząb pospolity, dzika róża, bez czarny, kalina koralowa, głóg, berberys, śliwa tarnina, irga, głóg, które dadzą ptakom pożywienie w następnych latach. Nawet jeśli owoce niektórych krzewów są dla nas trujące albo jadalne tylko po ugotowaniu, to dla ptaków stanowią doskonały pokarm.

Dla zwierząt zima to okres walki o przetrwanie, rodzaj wielkiego życiowego egzaminu. Należy więc im pomagać!